

Iran odrzucił ofertę USA ws. wspólnej walki z ISIL

16 września 2014

Po ogłoszeniu strategii przez prezydenta Obamę w zeszłym tygodniu, pojawiła się „szeroka koalicja”. Obecnie dwa najbardziej istotne aspekty „strategii” wydają się być niepewne. Jak podaje GlobalPost, mimo obietnicy 500 milionów dolarów pomocy dla „umiarkowanych” terrorystów/rebeliantów w Syrii na rzecz walki z ISIL, po raz pierwszy dżihadyści z państwa islamskiego uzgodnili pakt o nieagresji. Zgodnie z porozumieniem, „obie strony [ISIL i umiarkowane siły] będą przestrzegać zawieszenia broni do czasu zrealizowania ostatecznego rozwiązania i obiecują nie atakować się nawzajem, ponieważ uważają, że głównym wrogiem pozostaje system Nussayri.” Nie wiadomo co o tym myślą Obama i Kerry. Wydaje się, że wyjazd Johna Kerry’ego do Iraku, już jest problematyczny. Jak donosi Reuters nowo zainstalowany, sprzyjający USA premier in-Adadi, po wizycie Kerry’ego nakazał swoim siłom powietrznym wstrzymać ataki na obszarach cywilnych „nawet w miastach kontrolowanych przez ISIL.”

Podsumowując... Po pierwsze, Niemcy i Wielka Brytania (i Australia) – amerykańska szeroka koalicja walcząca z ISIL nie będzie wspierać nalotów na ISIL w Syrii. Po drugie, jak donosi WSJ, „W czwartek Niemcy i Wielka Brytania wykluczyły przeprowadzenie nalotów na bojowników ISIL w Syrii, dzień po tym jak prezydent Barack Obama zezwolił na rozpoczęcie nalotów. „Nie pytano nas o to i nie będziemy tego robić” – powiedział dziennikarzom niemiecki minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier.

Rząd Wielkiej Brytanii może zwrócić się do ONZ o udzielenie zgody na przeprowadzenie międzynarodowej operacji zbrojnej przeciwko terrorystom z ugrupowania Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie – pisze „Times”. Downing Street ma nadzieję, że w

przyszłym tygodniu w ONZ rozpoczną się rozmowy w tej sprawie. Premier David Cameron prawdopodobnie posłuży się swoim wystąpieniem w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, aby pomóc w tworzeniu międzynarodowej koalicji w walce z ugrupowaniem. Wojskowi już planują udział Wielkiej Brytanii w operacji.

Władze Iranu odrzuciły wniosek Stanów Zjednoczonych w sprawie współpracy w walce z bojownikami ugrupowania Państwo Islamskie – powiedział duchowny lider Iranu ajatollah Chomeini. „Odmówiłem, ponieważ ich ręce są splamione. Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych John Kerry zwracał się również do ministra spraw zagranicznych Iranu Mohammada Javada Zarifa. On także odmówił” – powiedział Ali Chomeini. Wcześniej prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama wyznaczył na swojego specjalnego wysłannika w koalicji międzynarodowej do walki z ugrupowaniem terrorystycznym Państwo Islamskie Johna Allena.

Prezydent Iraku Fuad Masum wezwał do jak najszybszego przeprowadzenia ataków z powietrza na pozycje bojowników z ugrupowania Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie. Zgodnie z jego słowami jest to konieczne, aby nie dopuścić do zajęcia przez islamistów nowych terytoriów. Mówił on o tym w Paryżu przed rozpoczęciem międzynarodowej konferencji w sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Iraku. Prezydent Francji François Hollande, przemawiając przed zgromadzonymi, oświadczył, że Państwo Islamskie stwarza globalne zagrożenie, dlatego odpowiedź musi mieć charakter globalny. W poniedziałek Francja zaczęła realizować loty nad pozycjami islamistów w Iraku.

Samozwańcze państwo, jakie zostało utworzone na terytorium Syrii i Iraku, jest określane jako najlepiej zorganizowana grupa terrorystyczna w historii. Najnowszy raport amerykańskiego wywiadu opisuje ich siłę oraz w jaki sposób dżihadysty zdobywają fundusze. Radykalni islamiści są w posiadaniu znacznych terenów w Syrii i w Iraku, i kontrolują w sumie 11 pól naftowych. Według analityków, organizacja uzyskuje ponad 3 miliony dolarów i to w ciągu jednego dnia. Pieniądze otrzymuje dzięki sprzedaży ropy naftowej po znacznie

zaniżonej cenie, poprzez wymuszenia i handel ludźmi. Islamskie Państwo nielegalnie sprzedaje antyki, jakie uda się zdobyć na terytorium Iraku. Dzięki temu zarabiają dodatkowe setki milionów dolarów. Kolejne miliony uzyskują ze sprzedaży dzieci i kobiet jako niewolnice seksualne, z kradzieży oraz wymuszania okupu za porwanych zakładników.

Jeśli chodzi o siłę organizacji, wywiad ustalił, że liczba bojowników przynależących do Islamskiego Państwa jest niedoszacowana. Obecnie uważa się, że jest tam co najmniej 30 tysięcy bojowników. Islamiści są dobrze wyszkoleni i uzbrojeni. Podsumowując informacje z ostatnich dwóch miesięcy, Islamskie Państwo przejęło wiele amerykańskiego sprzętu, broni a nawet zdobyło rakietę balistyczną R-17 Scud-B, czołgi T-55, iracki magazyn z bronią chemiczną i materiały nuklearne. Dżihadyści chcą również produkować i korzystać z własnej broni chemicznej i biologicznej.

Z ostatnich rewelacji Edwarda Snowdena wynika, że organizacja została utworzona przez Izrael i Stany Zjednoczone. Oczywiście nikt jak dotąd nawet nie skomentował tych informacji. Początkowo oskarżano również Arabię Saudyjską o finansowanie dżihadystów, jednak kraj odrzuca te oskarżenia. Niejeden może się zastanawiać jak to jest możliwe, że organizacja terrorystów może być aż tak dobrze zorganizowana. Czyżby ktoś z zewnątrz rzeczywiście pomagał radykalnym islamistom? Warto również przypomnieć wypowiedź Bradleya Edwarda Manninga, który obecnie znajduje się w więzieniu. Pod koniec czerwca, gdy islamiści zdobywali tereny Iraku w błyskawicznej wojnie, były żołnierz powiedział, że rzeczywisty obraz sytuacji jest zakłamywany. Media właściwie nie były zainteresowane tym, co miał do powiedzenia Manning. Wyraźnie on wskazywał, że mamy tu do czynienia z kolejnym kłamstwem Stanów Zjednoczonych; że wojna z terrorystami ma zupełnie inny cel niż ten, jaki podają nam politycy i media.

Być może celów jest wiele. Jednym z nich może być wojna z Islamskim Państwem jako pretekst do obalenia rządu w Syrii.

Politycy z Wielkiej Brytanii i z USA już oświadczyli, że mają zamiar działać również w Syrii ale nie będą niczego uzgadniać z Baszarem al-Assadem. Warto również zwrócić uwagę na to, że dżihadyści opanowali pola naftowe i sprzedają ropę po zaniżonej cenie. Ktoś najwyraźniej „korzysta z okazji”, że radykalni islamiści sprzedają ją za cenę niższą nawet o 75%. Islamskie Państwo jako radykalna organizacja terrorystów nie byłaby w stanie osiągnąć tak wiele bez czyjejś pomocy.

Autorzy: red. PP (akapity 1-2), red. GR (3-5), John Moll (6-9)

Źródła: PrisonPlanet.pl, [Głos Rosji](#), [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”